

Lucjan Bełza

Główne zagrożenia w obecnym i przyszłym środowisku bezpieczeństwa pozamilitarnego

We współczesnym i przyszłym środowisku bezpieczeństwa pozamilitarnego coraz większego znaczenia będą nabierały zagrożenia związane z manipulacją informacją, szantażem i naciskami w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, terroryzmu, i praw podmiotowych jednostek, a także z procesami demograficznymi, w sferze gospodarczej i finansowej (na poziomie makroekonomicznym) oraz zagrożenia wynikające z przestępczego wykorzystywania cyberprzestrzeni. Skuteczność w kontrolowaniu i regulowaniu tych sfer określi w nadchodzącym czasie istotę i poczucie bezpieczeństwa na wszystkich poziomach życia społecznego.

Realia współczesnego świata zmuszają do nowej oceny zagrożeń zarówno w otoczeniu zewnętrznym jak i wewnętrznym. Współczesna wojna to nie tylko armie, ale także – i to coraz częściej – nieformalne działania niszczące gospodarkę przeciwnika, wpływające destrukcyjnie na systemy finansowe, wywołujące niepokoje społeczne i chaos polityczny¹. O wiele szybsze i skuteczniejsze niż armie są obecnie działania pozamilitarne, rozgrywane m.in. w zaciśnięciu gabinetów, ukryte przed otoczeniem. Negatywne pozamilitarne oddziaływania zewnętrzne możemy obserwować np. w próbach ingerowania w systemy bankowe (system monetarny), ubezpieczeniowe, systemy energetyczne oraz infrastrukturę telekomunikacyjną, w tym

w systemy odpowiadające za bezpieczeństwo sieci. Aby skutecznie przeciwstawiać się tego typu zjawiskom, musimy mieć po pierwsze, świadomość ich istnienia, a po drugie, znać mechanizmy ich powstawania i funkcjonowania oraz, po trzecie, zawczasu na nie reagować.

ZAGROŻENIA W SFERZE FINANSOWEJ: DESTABILIZACJA GOSPODARKI PAŃSTWA ORAZ GROŹBA JEGO UPADŁOŚCI

W odniesieniu do teatru europejskiego, nie opłaca się już walczyć „o ziemię” i okupować terytorium przeciwnika. Wystarczy kontrola jego gospodarki, w tym np. złóż naturalnych, systemów energetycznych lub finansowych. Szczególnym

¹ M. Kwiecień, *(Nie)bezpieczeństwo informacyjne we współczesnym świecie*, http://www.rodaknet.com/rp_art_3804_czytelnia_niebezpieczenstwo_informacyjne_kwiecień.htm (dostęp: 9 maja 2011 r.).

problemem są niektóre międzynarodowe powiązania finansowe i kapitałowe, które poprzez uruchamianie niekontrolowanego „procesu domina” mają oddziaływanie globalne, przez co wpływają destrukcyjnie na inne podmioty gospodarcze, a nawet destabilizację rynków szeregu państw. Możliwości przeciwdziałania tego typu zjawiskom na poziomie poszczególnych państw są najczęściej znikome i w perspektywie nie dają efektu. Przykładem nadużyć na skalę międzynarodową, ze względu na funkcjonujące grupy interesów, mogą być praktycznie bezkarne działania niektórych wielkich banków, agencji audytowych, a nawet pojedynczych osób, które poprzez uruchamianie dużych środków finansowych mogą destabilizować systemy monetarne poszczególnych państw. Ostatnie wydarzenia dotyczące kryzysu finansowego na rynku amerykańskim ukazują cały mechanizm wzajemnych powiązań i zależności, bez których nie doszłoby do wyludzeń pieniędzy na masową skalę oraz upadku wielkich instytucji bankowych i ubezpieczeniowych², co z kolei skutkowało zaburzeniami giełdowymi i trwającymi do dziś problemami gospodarczymi szeregu państw.

W tych realiach szczególnego znaczenia nabierają słowa byłego prezydenta USA Billa Clintona: *It's the economy, stupid*³. Zagrożenia dla stabilności go-

spodarczej wielu państw świata wynikają z niepraktykowanych wcześniej na ogromną skalę operacji finansowych poza jakąkolwiek kontrolą państw. W celu zwiększenia popytu i utrzymania wzrostu gospodarczego m.in. zmniejszono prawne wymagania w zakresie uzyskania kredytu. Uznano, że monetaryzm poprzez „wachlowanie” stopami procentowymi będzie gwarantem stabilności coraz ryzykowniejszych operacji, w tym międzybankowych w zakresie kupna i sprzedaży tzw. toksycznych kredytów. Z uwagi na nasylenie rynku, banki detaliczne, aby utrzymać poziom dochodów, musiały udzielać coraz to nowych kredytów i stopniowo obniżać wymogi ich udzielania. Skutkowało to wzrostem obrotów i jednocześnie wzrostem ilości tzw. kredytów ryzykownych. Banki, aby móc udzielać dalszych kredytów musiały najpierw pozbyć się poprzednich (niesplaconych). W tych operacjach pomagali im giganci inwestycyjni z Wall Street, sprzedając „hurtowo” mało wiarygodne kredyty celem rozproszenia ryzyka i strat po całym systemie finansowym⁴.

W tym kontekście gospodarka materialna całkowicie zatraciła związek z wirtualnymi operacjami finansowymi, pozwalającymi poprzez wyrafinowane obejścia podstawowych zasad ekonomii na maksymalizację zysków przez glo-

² Prokurator stanu Nowy Jork Andrew Cuomo zarzucił firmie Ernst & Young (E&Y) przyczynienie się do upadku w 2008 r. banku Lehman Brothers. Upadek tego banku przyjmuje się za początek globalnego kryzysu. Według doniesień medialnych sprawa E&Y to tylko wierzchołek góry lodowej, gdyż podobne praktyki stosował Bank of America, którego audytorem jest firma konsultingowa PricewaterhouseCoopers. Zob.: *Ernst & Young oskarżony ws. upadku Lehman Brothers*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 247 (2878).

³ D. Gross, *It's The Economy, Stupid. How growth could change the midterms*, <http://www.newweek.com/2010/03/24/it-s-the-economy-stupid.html> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

⁴ *Goldman Sachs sądzony za wywołanie kryzysu*, <http://wyborecza.biz/biznes/8,100971,7869145.html>; *Tak czy siak, Goldman Sachs*, <http://www.forbes.pl/artykuly/sekcje/sekcja-strategie/tak-czy-siak-goldman-sachs,1391,2> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

balnych „rekinów” finansowych z pomierniem struktur kontrolnych państwa i uderzających w jego systemy finansowe. Przykładem takiej manipulacji finansowej może być skuteczny atak George’a Sorosa na funt brytyjski⁵ we wrześniu 1992 r. Dotychczas nie można mówić o poważnym ataku na polską walutę. Najbardziej znane przypadki ingerencji w polski system walutowy (np. w 2001 r. przez nowojorski fundusz Moore Capital Management oraz w 2009 r. przez bank Goldman Sachs Group Incorporated) były „na poziomie minimalnym”, a ich celem było jedynie osiągnięcie pewnego zysku z destabilizacji złotego. Według niektórych ekonomistów do rozechwiania kursu polskiej złotówki potrzeba zaledwie 50-100 milionów euro⁶, zaś aby wpłynąć na wartość indeksów na warszawskiej giełdzie wystarczy 300 mln zł. W skali operacji globalnych to nieznaczne pieniądze, a skutkiem rynkowej obrony polskiej waluty przez NBP może być wyłącznie utrata części rezerw. Należy jednak założyć, że aktualnie polska waluta jest względnie bezpieczna, gdyż prowadzenie na nią ataku jest politycznie i finansowo mało opłacalne.

Dzisiaj aktywa stanowią nieadekwatne odbicie realnej wartości firm: wypisy-

wane na papierze ceny aktywów (akcji) tracą związek z rzeczywistą wartością spółki. Powyższe skutkuje tym, że zyski z globalnej „gry” finansowej mają przede wszystkim instytucje pośredniczące, a ryzyko nieodpowiedzialnego obracania przez nie pieniędzmi spada na zwykłych obywateli i władze państwa. Spekulacje finansowe są dzisiaj tak gigantyczne, że przeciętnemu człowiekowi wydaje się, że oszustwo to tylko ryzyko finansowe. Skazanie Bernarda Madoffa oraz kilku innych osób⁷ to ukaranie pośredników-spekulantów wykorzystujących celowe luki w systemie prawnym i finansowym. Spekulacje te były znane i tolerowane przez instytucje nadzorujące systemy finansowe poszczególnych państw. Ironią jest, że osoby odpowiedzialne za przyczynienie się (a może nawet doprowadzenie) do obecnego kryzysu finansowego na świecie nie tylko nie poniosły żadnych konsekwencji, ale są często architektami planów wyprowadzenia gospodarki światowej z postępującej recesji bądź doradcami finansowymi polityków. Z oczywistych powodów będą oni bronili siebie i tuszowali błędy popełnione w ramach globalnej „gry” finansowej poprzez manipulacje i dyskredytowanie osób próbujących dociec prawdy⁸. Jedno jest pewne, gdyby nie wzajemne powiązania i zależ-

⁵ Nagły atak rekina, http://www.pb.pl/a/2008/09/12/Nagly_atak_rekina (dostęp: 1 czerwca 2011 r.).

⁶ *Dlaczego złotówka jest taka słaba*, <http://wiadomosci.dziennik.pl/opinie/artykuly/137584,dlaczego-zlotowka-jest-taka-slaba.html> (dostęp: 1 czerwca 2011 r.); *Nasz rynek jest tak samo podatny na spekulacje jak reszta świata*, <http://www.polskatimes.pl/pieniadze/gielda/83259,nasz-rynek-jest-tak-samo-podatny-na-spekulacje-jak-reszta,id,t.html> (dostęp: 1 czerwca 2011 r.).

⁷ *Ponura zagłada papierowych imperiów*, <http://www.rp.pl/arttykul/565924.html>, *Sir Allen za kratkami*, <http://www.rp.pl/arttykul/322547.html?print=tak> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

⁸ Przykładem może być zwolnienie wiceprezesa banku Matthew Lee, który w maju 2008 r. ostrzegwał o wątpliwych procedurach stosowanych przez Lehman Brothers (tolerowanych przez audytorskiego giganta Ernst & Young) polegających na czasowym usunięciu pieniędzy (prawie 50 mld dolarów) z zestawienia bilansowego. We wrześniu 2008 r. Lehman Brothers zbankrutował wywołując efekt domina w światowym systemie finansowym. Zob. *Ernst & Young oskarżony ws. upadku Lehman Brothers*, *op. cit.*

ności pomiędzy grupami spekulacyjnymi, a instytucjami kontrolno-nadzorczymi, w latach 2008-2009 nie doszłoby do kryzysu finansowego.

Przed krachem nie uchronił monetaryzm, w tym polityka sterowania gospodarką za pomocą stóp procentowych. Tak naprawdę jedynie interwencjonizm rządu USA i państw Unii Europejskiej zapobiegł (wbrew założeniom teorii neoliberalizmu) światowemu kryzysowi ekonomicznemu. Nie oznacza to, że problem został rozwiązany. Zwraca uwagę wypowiedź Alana Greenspana, w latach 1987-2006 szefa amerykańskiego banku centralnego Fed (*Federal Reserve System*), uznanego za guru ideałów i zasad wolnego rynku: „[...] coś, co wydawało się fundamentem systemu rynkowego, nawaliło. I to naprawdę był dla mnie szok. Weiaż nie do końca rozumiem, dlaczego tak się stało [...]”⁹. Podczas przesłuchania Greenspana w Kongresie, Henry Waxman¹⁰ stwierdził: „[...] przez długi czas w Waszyngtonie dominowało podejście, że rynek zawsze wie najlepiej. Fed miał uprawnienia, aby powstrzymać nieodpowiedzialne praktyki kredytowe, które sztucznie pompowały rynek pożyczek hipotecznych. Ale wieloletni szef Fed Alan Greenspan odrzucał apele o interwencję. Komisja Nadzoru Giełdowego (SEC) miała uprawnienia, by domagać się zaostrzenia standardów przez agencje ratingowe, ale nie zrobiła nic mimo nacisków Kongresu. Departament Skarbu mógł być inicjatorem odpowiedzialnego nadzoru nad nowymi

instrumentami finansowymi. Tyle tylko że przyłączył się do opozycji wobec tych regulacji. Lista tych błędów i złych decyzji jest długa. SEC osłabiała kolejne regulacje na Wall Street [...] a Departament Sprawiedliwości przerwał dochodzenia wymierzone w oszustów w białych kołnierzykach. Raz za razem ideologia brała górę nad właściwymi decyzjami. [...] Zasada: regulacje rządowe są złe, rynek jest nieomylny, stała się mantrą [...]”¹¹. Można powiedzieć, że instytucje państwowe w USA mogły być inicjatorem realnego nadzoru nad nowymi (spekulacyjnymi) instrumentami finansowymi, ale trzeba byłoby podjąć ryzyko krytyki działań wszechwładnego lobby finansowego. Tym samym gra finansowa w dobie globalizmu wymknęła się spod kontroli państw: operacje mają charakter ponadpaństwowy i niekontrolowany (ze względu na wielkość obrotu kapitałem mogą destabilizować systemy monetarne słabszych ekonomicznie państw); zyski zostały zagwarantowane przede wszystkim wielkim graczom; ryzyko operacji przerzucone zostało głównie na detalistów; zaś negatywne skutki (konsekwencje kryzysu) dotyczą wszystkich.

Obecnie nadal mamy do czynienia ze światowym kryzysem finansowym i recesją gospodarczą, ale nie możemy jeszcze mówić o światowym kryzysie ekonomicznym. Warto zwrócić uwagę, że w obiegu nadal jest dużo „pustego” pieniądza (jego wielkość nie została praktycznie zbilansowana), a program rato-

⁹ *Greenspan zwątpił w rynek*, http://wyborcza.pl/1,76842,5849940,Greenspan_zwatpil_w_rynek.html (dostęp: 9 maja 2011 r.).

¹⁰ Członek Partii Demokratycznej uważany za jednego z najbardziej wpływowych liberalnych członków Kongresu. Zob.: <http://www.henrywaxman.house.gov/> (dostęp: 30 maja 2011 r.).

¹¹ Więcej: *Greenspan zwątpił w rynek*, *op. cit.*

wania sektora finansowego nie oznacza automatycznego oddłużenia przeciętnego kredytobiorcy. W niedługim czasie powstanie problem wypłacalności długów nie tylko przez obywateli lub banki, ale także przez instytucje publiczne. Rośnie zadłużenie na poziomie samorządów (miast) oraz przede wszystkim państw. Ciągłe wzrasta dług publiczny, w tym w krajach UE, USA oraz krajach Azji Wschodniej. Dzisiejsze systemy prawne dopuszczają już możliwość bankructwa miasta czy też – na razie hipotetycznie – całego państwa¹². Jeżeli państwo może zbankrutować, to pojawiają się pytania o jego bezpieczeństwo. Skoro w myśl neoliberalnej ekonomii może zbankrutować państwo (w sensie prawnym można mieć jeszcze wątpliwości) to bezpieczeństwo państwa jest takie, jaka jest jego gospodarka i nie jest ono żadnym priorytetem w porównaniu do innych sfer życia publicznego. Widać to dziś dokładnie przy tworzeniu budżetu państwa, gdzie niejednokrotnie wydatki na bezpieczeństwo schodzą na plan dalszy.

Skutkiem utrzymywania dotychczasowych zasad neoliberalnej gospodarki są jeszcze inne zagrożenia: utrzymująca się tendencja ujemnego salda w handlu „starych” państw z nowymi azjatyckimi gigantami gospodarczymi (Chiny,

Indie) oraz powolna zmiana lidera światowego handlu. To ostatnie zagrożenie jest szczególnie krytyczne: następuje stopniowe przejmowanie przez Chiny (od USA) globalnej kontroli gospodarczej i finansowej. Chińska gospodarka nie została „schłodzona” w myśl zasad Konsensu Waszyngtońskiego¹³, co skutkuje wprowadzaniem przez Chiny własnej odmiany kapitalizmu opartej na rządach autorytarnych – niczym niekontrolowanych i nieprzewidywalnych w swoich aspiracjach mocarstwowych, w tym być może nawet terytorialnych. Można już chyba powiedzieć, że poprzez maksymalizację zysków kraje hołdujące zasadom neoliberalizmu (w szczególności zasadzie swobodnego przepływu kapitału) same stworzyły sobie problem. Pompując technologie, a niekiedy przymykając oczy na ich kopiowanie, przemilczając łamanie praw człowieka w imię zmniejszenia własnych kosztów produkcji, doprowadzono do przesunięcia kumulacji środków do krajów Azji Południowo-Wschodniej. Spowodowało to gwałtowny rozwój m.in. chińskiej gospodarki, niemożliwy w krajach wysoko rozwiniętych z uwagi na inne warunki produkcji i zasady podziału zysku. Można przewidywać, że w perspektywie, w przypadku utrzymania rozwoju gospodarczego¹⁴, dojdzie

¹² Według niektórych analityków bankructwo Grecji jest nieuniknione „zatem nie ma sensu go opóźniać”. Zob.: *Prezydencja pod znakiem kryzysu*, „Dziennik Gazeta Prawna”, nr 94 (2980). Należy jednak przypuszczać, że Grecji udzielane będą dalsze pożyczki pomimo braku wdrażania programów oszczędnościowych, gdyż jej upadek spowodowałby katastrofę finansową dla krajów strefy euro oraz chaos na światowych giełdach.

¹³ Dokument opracowany w 1989 r. przez Jamesa Williamsona stał się podstawą zalecanej przez MFW oraz Bank Światowy polityki gospodarczej państw mających problemy gospodarcze lub znajdujących się w procesie transformacji ustrojowej, http://mfiles.pl/pl/index.php/Konsensus_Waszyngto%C5%84ski (dostęp: 1 czerwca 2011 r.).

¹⁴ Zagrożeniem rozwoju są problemy demograficzne Chin, tj. malejący napływ taniej siły roboczej – dotychczasowej podstawy błyskawicznego rozwoju kraju. Zob.: *Azja zapadła na chorobę bogatych: starość*, http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/482304,azja_zapadla_na_chorobe_bogatych_starosc.html,2 (dostęp: 29 stycznia 2011 r.).

do przejęcia przez chiński kapitał kontroli nad dotychczasowymi inwestorami oraz ekonomicznego uzależnienia niektórych państw.

Dokonanie rzetelnej analizy zjawisk makroekonomicznych powinno rozpocząć się od odpowiedzi na pytanie: czy możemy już mówić o załamaniu teorii neoliberalizmu Friedricha von Hayeka i Milтона Friedmana¹⁵ i wchodzeniu w nowy ład ekonomiczny zaproponowany przez laureata nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii Paula Krugmana? Teoria Krugmana przedstawiona w książce *The Conscience of a Liberal* wskazuje na skutki fałszywie rozumianej liberalizacji handlu i globalnych finansów¹⁶. W swoim dorobku naukowym Krugman dokonał przeglądu skutków decyzji makroekonomicznych, które jego zdaniem muszą spowodować poważny światowy kryzys ekonomiczny. Taki kryzys będzie wymagał współczesnej formy interwencjonizmu państwowego podobnego do rooseveltowskiego *New Deal*, tyle że rozciągniętego na całą kulę ziemską¹⁷. Na nieskuteczność teorii neoliberalizmu w walce z kryzysem wskazuje przykład Grecji, gdzie podejmowane działania wyglądają tak jakby leczono jedynie objawy pomijając przyczyny i istotę choroby. Leczenie zaś jedynie objawów to droga do powiększania istniejącej zapaści.

ZAGROŻENIA DEMOGRAFICZNE: WPŁYW NA SYSTEMY GOSPODARCZE, EMERYTALNE I OPIEKI ZDROWOTNEJ

Obecne problemy gospodarcze powiązane są ściśle z uwarunkowaniami demograficznymi. Gwałtowne starzenie się społeczeństw dotknęło niemal wszystkie rozwinięte kraje świata, w tym Azji Południowo-Wschodniej. Skalę problemu pokazuje przykład Japonii, której gospodarka od kilkunastu lat nie jest w stanie wydobyć się z marazmu m.in. z powodu kryzysu demograficznego. Malejącą liczbę urodzin na Tajwanie prezydent tego kraju uznał za największe zagrożenie dla narodowego bezpieczeństwa i zapowiedział, że rząd – mimo trwającej recesji – postara się stworzyć system finansowych zapomóg, w celu zachęcenia młodych Tajwańczyków do powiększania rodziny¹⁸. Podobne zagrożenia występują w Europie. Obserwując stopniowe spowalnianie rozwoju państw Europy Zachodniej można było przewidzieć, że kraje transformacji ustrojowej staną przed problemem starzejących się społeczeństw oraz masowej emigracji zarobkowej, co hamować będzie ich rozwój gospodarczy oraz tworzyć presję społeczeństwa na wydatki publiczne, w szczególności w zakresie emerytur i opieki medycznej¹⁹.

¹⁵ W. Smoczyński, *Historia cheiwości*, <http://archiwum.polityka.pl/art/historia-cheiwosci,355199.html> (dostęp: 29 stycznia 2011 r.).

¹⁶ *Rosati: Krugman to znakomity ekonomista nowej teorii handlu*, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80353,5805815.html> (dostęp: 30 maja 2011 r.).

¹⁷ Zob.: The Official Paul Krugman Web Page, <http://web.mit.edu/krugman/www/> (dostęp: 2 czerwca 2011 r.).

¹⁸ *Azja zapadła na chorobę bogatych: starość, op. cit.*

¹⁹ *Czarna wizja Europy: Nie unikniemy kryzysu demograficznego*, <http://www.bankier.pl/wiadomosc/Czarna-wizja-Europy-Nie-unikniemy-kryzysu-demograficznego-1611480.html> (dostęp: 1 kwietnia 2011 r.).

Panuje przekonanie, że na spadek dzietności wpływ mają głównie problemy ekonomiczne. Tezie tej przeczą problemy demograficzne krajów Europy Zachodniej. Socjologowie jako główną przyczynę regresu demograficznego podają przemiany kulturowe zapoczątkowane rewolucją obyczajową końca lat 60. ubiegłego wieku: zmiana ról społecznych kobiet i mężczyzn, dopuszczenie aborcji i rozwodów, które dwa pokolenia wcześniej nie miały moralnej racji bytu oraz poszukiwanie materialnego komfortu życia. Przełom XX i XXI wieku to dodatkowo zmiana priorytetów: wartościami dominującymi stają się samo-realizacja i poświęcenie się karierze²⁰.

Prognozy demograficzne przewidują, że spadek liczby ludności w Polsce będzie postępował, i w 2030 r. liczba ludności będzie wynosić 36 milionów. Wydłuży się przy tym średnia długość życia, przez co liczba 60-latków wzrośnie do jednej czwartej ludności Polski (obecnie kształtuje się na poziomie ok. 15 proc.). Za kolejne 20 lat liczba osób w wieku 60-ciu lat może wynieść nawet 40 proc. populacji. W związku z tym powstaną problemy z wydolnością systemu emerytalnego i opieki zdrowotnej²¹. Jeżeli nie nastąpi zmiana sytuacji demograficznej, to nawet w bogatych krajach Europy Zachodniej będzie się dążyć do zmniejszenia wydatków na

opiekę socjalną i służbę zdrowia. W perspektywie czasu może to skutkować ograniczaniem, a nawet wstrzymywaniem leczenia pacjentów nierokujących poprawy. Będzie to jednak ryzykowny krok z uwagi na bliskość uznania osób niedołączonych i niepełnosprawnych za społecznie zbędnych.

W 2002 r. odbył się w Polsce I Kongres Demograficzny. Nie wyciągnięto jednak z niego praktycznie żadnych wniosków²². Warto przytoczyć pytanie Józefiny Hryniewicz, dlaczego młodzi Polacy odmówili akceptacji ustanowionego w 1989 r. ładu społecznego, ekonomicznego i politycznego, kupując bilet tanich linii lotniczych, najczęściej w jedną stronę²³. Migracja może być wygodna dla rządzących, gdyż następuje naturalne „rozładowanie” napięć społecznych związanych z bezrobociem. Z drugiej strony następuje często bezpowrotna utrata ludzi aktywnych oraz powiększanie luki demograficznej.

MANIPULACJA: ZAGROŻENIE DLA FUNKCJONOWANIA STRUKTUR ADMINISTRACYJNYCH PAŃSTWA

W dzisiejszych realiach bezpieczeństwo informacyjne to nie tylko problemy fizycznego zabezpieczenia sieci i urządzeń teleinformatycznych przed nieuprawnioną ingerencją czy ochrona

²⁰ K. Świrski-Czałbowski, *Rozważania nad kryzysem demograficznym w Polsce z elementami antropologii wczesnego macierzyństwa*, <http://www.wydawnictwo.wz.uw.edu.pl/wpdownload.php?file=kryzys%20demograficzny.doc&paper=34> (dostęp: 9 stycznia 2011 r.).

²¹ *Ibidem*.

²² *I Kongres Demograficzny w Polsce. Polska a Europa. Procesy demograficzne u progu XXI wieku*, <http://www.isnr-ng.uksw.edu.pl/teksty/strony%20tematyczne/demografia/kongres.htm> (dostęp: 4 stycznia 2011 r.).

²³ J. Hryniewicz, *Emigracja Polaków w latach 1980-2009*, w: *Problemy demograficzne Polski i ich skutki ekonomiczne*, raport z pierwszego posiedzenia Narodowej Rady Rozwoju, Kancelaria Prezydenta RP, Warszawa 2010 r.

informacji niejawnych, w tym problemy ochrony kryptograficznej. To również, a może przede wszystkim, problem walki informacyjnej (zagrożeń inspiacyjno-dezinformacyjnych), handlu informacją i budowy nieformalnych stref wpływów w układach zewnątrz- i wewnątrzpaństwowych. Informacja i jej przetwarzanie stały się narzędziami walki. W tej ukrytej wojnie podstawowego znaczenia nabiera manipulacja. Zjawisko to jest procesem rozłożonym w czasie, przez co trudno zauważalnym i nieuchronnie prowadzącym do dezorganizacji i destabilizacji struktur administracyjnych państwa.

Nieformalne oddziaływanie (wewnętrzne lub zewnętrzne) na funkcjonowanie struktur państwa są negatywnym następstwem postępującej zmiany systemu wartości i konsekwencją procesów globalizacji jako nieograniczonego przepływu wiedzy, informacji, idei, technik, kapitałów, osób, dóbr oraz usług²⁴. Globalizacja tworzy też nowy układ sił w relacjach międzynarodowych: jedynie ten, kto może oddziaływać gospodarczo w skali globalnej, może być podmiotem w globalnej grze decyzyjnej, zaś decyzje będzie podejmował ten, kto ma wyprzedzającą i pewną informację. Jak stwierdza Józef Oleński, w rywalizacji istotnego znaczenia nabiera więc informacja, która stała się podstawowym czynnikiem wytwórczym, produktem, towarem i dobrem konsumpcyjnym²⁵.

Dostarczenie informacji adekwatnej do rzeczywistości i potrzeb społecznych jest zadaniem wyspecjalizowanych służb. Instytucja, która tych obowiązków nie wypełnia, stwarza warunki do negatywnego oddziaływania poprzez tworzenie nieformalnych grup interesów (często o zasięgu międzynarodowym) działających z naruszeniem prawa w interesie partykularnym, z wykorzystaniem technik manipulacji oraz czynów korupcyjnych. Ograniczanie dostępu do informacji, przekazywanie informacji niepełnej oraz z opóźnieniem stwarza dogodne warunki do manipulacji zewnętrznej, prowadzonej przez obce służby specjalne oraz coraz częściej przez wyspecjalizowane instytucje finansowe i gospodarcze. Kto nie ma informacji lub jej nie rozumie (nie ma możliwości jej weryfikacji i oceny), nieświadomie może być wciągnięty w grę nieformalnej grupy interesów i ulegać sterowaniu.

Celem działań inspiacyjno-dezinformacyjnych uprawianych na szczeblu państw może być praktycznie każda sfera działalności, jeżeli wchodzi ona w krąg zainteresowań (na poziomie strategicznym) podmiotu rozgrywającego. Gra informacyjna ma na celu rozpoznanie problemu oraz otoczenia decydenta (ewentualnie zneutralizowanie barier ograniczających osiągnięcie zaplanowanych zamierzeń np. poprzez zyskiwanie przychylności otoczenia lub inspirowanie pozornych problemów wobec osób niewygodnych)

²⁴ K. Kozar, *Globalizacja*, http://www.profesor.pl/mat/n11/pokaz_material_tmp.php?plik=n11/n11_k_kozar_040624_1.php&id_m=12789 (dostęp: 7 stycznia 2011 r.).

²⁵ J. Oleński, *System statystyki publicznej w społeczeństwie informacyjnym i w gospodarce opartej na wiedzy*, http://wige.ue.poznan.pl/index.php?option=com_content&task=view&id=64&Itemid=318 (dostęp: 4 stycznia 2011 r.); <http://www.pracownicy.ue.poznan.pl/elzbieta.golata/OLENSKI-pozna%C5%42009/pdf> (dostęp: 4 stycznia 2011 r.).

dla przygotowania gruntu do wypracowania rozmów i decyzji na poziomie politycznym, gospodarczym, kulturowym itp. Działania inspiracyjno-dezinformacyjne stosuje się np. przy realizacji planów ekspansji energetycznej oraz prób przejęcia kontroli nad infrastrukturą krytyczną, w tym przesyłową. Działania takie są planowane nieraz na przestrzeni wielu lat i najczęściej są ukryte dla przeciwnika. Możemy się ich domyślać, ale rzadko można znaleźć bezpośrednie dowody na ich stosowanie²⁶.

ATAKI W CYBERPRZESTRZENI: NOWA FORMA PARALIZU INSTYTUCJI PUBLICZNYCH

Cyberataki to wyrafinowana techniczna forma manipulacji informacją, skutkująca niekiedy destrukcją danych lub systemów. Gwałtowny rozwój technologii informatycznych w ostatnich latach spowodował powstanie „równoległych rzeczywistości”: materialnej i wirtualnej. Rzeczywistość wirtualna określana jako cyberprzestrzeń w coraz większym zakresie jest wykorzystywana w wielu obszarach aktywności ludzkiej. W przestrzeni tej mogą „spotkać się” praktycznie wszyscy ze wszystkimi, w tym środowiska świata przestępczego.

Oprócz ewidentnych korzyści wynikających z funkcjonowania w cyber-

przestrzeni, pojawiają się także różnego rodzaju zagrożenia. Ich powody i kierunki są bardzo zróżnicowane – od przyczyn wynikających z niedoskonałości sprzętu czy też oprogramowania, poprzez błędy ludzkie, aż do celowej, destrukcyjnej działalności człowieka²⁷. W ostatnich kilku latach weszło w obieg pojęcie „cyberterroryzmu”, którego popularność wynika z ogólnego wzrostu zagrożenia terroryzmem w skali globalnej. Wydaje się jednak, że jest ono zdecydowanie nadużywane w odniesieniu do różnego rodzaju nielegalnych działań w cyberprzestrzeni. Ze względu na brak jednolitej definicji terroryzmu, praktycznie nie ma możliwości stworzenia jednej definicji cyberterroryzmu, co skutkuje nadużywaniem tego pojęcia.

Bezpieczeństwo w cyberprzestrzeni należy oceniać na różnych poziomach zagrożeń: interesów podmiotów gospodarczych, osób fizycznych oraz państwa (instytucji publicznych). Największym zagrożeniem w cyberprzestrzeni na poziomie gospodarczym oraz osób indywidualnych są różnego rodzaju oszustwa komputerowe. Na kolejnych miejscach znajdują się próby włamań oraz rozsyłanie złośliwego oprogramowania²⁸.

Ataki o podłożu politycznym (na instytucje publiczne) często mają na celu

²⁶ Szerzej: L. Belza, *Gra informacyjna o wpływy i dominację*, „Bezpieczeństwo narodowe”, nr 17, I-2011, Warszawa 2011 r., s. 29-44.

²⁷ R. Kupezyk, *Spoleczny, polityczny i ekonomiczny wymiar społeczeństwa informacyjnego*, <http://www.pitwin.edu.pl/artykuly-naukowe/ekonomia/277-spoeczny-polityczny-i-ekonomiczny-wymiar-spoeczestwainformacyjnego+nieograniczony+wymiar+cyberprzestrzeni> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

²⁸ Zob.: *Piractwo komputerowe w Internecie: zagrożenie dla Twojego bezpieczeństwa*, Raport Business Software Alliance, październik 2009 r., http://www.reo.org.pl/raporty/_Raport_BSA_Piractwo_komputerowe_w_Internecie_zagrozenie_dla_Twojego_bezpieczenstwa_2009.PDF (dostęp: 27 kwietnia 2011 r.).

dezorganizację przeciwnika²⁹. Do takich należy zaliczyć zmasowane cyberataki np. na Estonię i Gruzję. Do pierwszego w historii zmasowanego cyberataku przeciw suwerennemu państwu doszło w kwietniu 2007 r., gdy serwis rządu Estonii stał się przedmiotem tzw. ataków DoS³⁰. Ataki unieruchomiły strony internetowe parlamentu, ministerstw obrony i sprawiedliwości, partii politycznych, policji, banków, a nawet szkół. Dziś wiadomo, że cyberataki, rozpoczęła rosyjska organizacja „Nasi”, po czym były one kontynuowane przez wielu niezależnych hakerów. W sierpniu 2008 r. równoległe do działań wojsk rosyjskich w Gruzji, prowadzona była również wojna w cyberprzestrzeni, gdzie wiele oficjalnych gruzińskich stron rządowych, agencji prasowych, stacji telewizyjnych, zostało sparaliżowanych atakami DDoS³¹. W obu przypadkach nie udało się dowieść, że za cyberatakami stał rząd rosyjski. Próby przypisywania tym atakom czynów chuligańskich lub znamion terroryzmu to wygodny kamuflaż do stosowania agresji noszącej znamiona naruszenia terytorium innego państwa. Stąd też konieczne wydaje się prawne uregulowanie i wyeksponowanie

cyberataku jako okoliczności spełniającej normatywną treść przesłanek wprowadzenia stanów nadzwyczajnych, tj. stanu wyjątkowego, a nawet stanu wojennego³².

Kwestiami bezpieczeństwa sieci zajmuje się wiele instytucji i firm. Ich wzajemne relacje, współpraca, wspólne przedsięwzięcia, sprawy finansowe, zamierzenia i plany są jeszcze nieopisanym obszarem, np. w zakresie skutecznego szyfrowania w sieci dla zapewnienia skutecznego sposobu zabezpieczenia danych osobistych. Przepisy prawne nie regulują systemowo np. problemu tzw. mocy kryptograficznej urządzeń i tym samym np. nie został uregulowany problem wbudowywania tzw. tylnych wejść (*back door*) w celu umożliwienia służbom operacyjnym stosowania podsłuchów. Brak tych uregulowań sprzyja manipulacjom, ogranicza działania służb operacyjnych (w przypadku stosowania urządzeń pozwalających na skuteczne szyfrowanie informacji) i jednocześnie stwarza zagrożenie niekontrolowanego podsłuchu (przez obce służby specjalne) w urządzeniach, nad którymi nie ma pełnej kontroli w zakre-

²⁹ Próby włamań oraz rozsyłanie złośliwego oprogramowania są często dokonywane przez hakerów na zasadzie sprawdzenia efektywności zabezpieczeń publicznych. W tym kontekście jako szczególnie nierozważne należy uznać publiczne wystąpienia przedstawicieli administracji prowokujące hakerów do „próbowania sił” z publicznymi zabezpieczeniami.

³⁰ Atak typu Denial of Service (DoS) – skutkuje odmową dostępu do danej usługi sieciowej. Atak typu Distributed Denial of Service (DDoS) – będący odmianą ataku typu DoS – jest przeprowadzany w tym samym czasie z wielu miejsc, najczęściej przy pomocy komputerów, nad którymi przejęto kontrolę.

³¹ *Cyberataki na Gruzję. Działania CERT Polska*, <http://www.cert.pl/news/866> (dostęp: 4 maja 2011 r.).

³² Biuro Bezpieczeństwa Narodowego opracowało projekt nowelizacji przepisów o stanach nadzwyczajnych, pod kątem zagrożenia ewentualnymi atakami cybernetycznymi. Istota zmian polega na rozwinieciu niektórych pojęć, traktowanych przez Konstytucję jako przesłanki wprowadzenia poszczególnych stanów nadzwyczajnych. Zob. np. *Polska przygotowuje się na cyberataki*, <http://tech.wp.pl/kat,1009785,title,Polska-przygotowuje-sie-na-cyberataki,wid,13363279,wiadomosc.html?ticaid=1c3e1> (dostęp: 4 maja 2011 r.); http://www.bbn.gov.pl/porta1/pl/2/3087/Opracowany_w_BBN_projekt_ustawy_o_cyberbezpieczenstwie_przeslany_do_Sejmu.html (dostęp: 13 czerwca 2011 r.)

sie procesu technologicznego i dostępu do dokumentacji technicznej³³.

TERRORYZM: NARZĘDZIE W GRZE POLITYCZNEJ

Wydawać się może, że im zjawisko jest poważniejsze i powszechniejsze, tym większa powinna być precyzja jego prawnego uregulowania. Tymczasem w przypadku terroryzmu nie ma nawet prawnej definicji tego zjawiska. Wywołuje to różną ocenę tego samego czynu, o czym można było się przekonać podczas polemiki, między sekretarzem Rady Bezpieczeństwa FR Nikołajem Patruszewem a byłym premierem RP Tadeuszem Mazowieckim, dotyczącej oceny konfliktu kaukaskiego³⁴.

Można odnieść wrażenie, że celowo nie dochodzi do prawnego zdefiniowania pojęcia terroryzmu, aby nie ograniczać wygodnego narzędzia w walce i propagandzie politycznej. Z powodu prawnej niedookreśloności, praktycznie większość działań, w których nie występują czyny o charakterze ekstremalnym (ataki na infrastrukturę w rejonie lub poza terytorium konfliktu zbrojnego oraz na osoby cywilne) można uznać albo za ruchy narodowowyzwoleńcze, albo za zwykły czyn kryminalny, albo za działania terrorystyczne. Z zasady każda władza próbuje utrzymać *status quo*, a wszelkie działania separatystyczne uznaje za naruszenie

porządku prawnego. Stąd niedaleka już droga do uznania przedstawicieli tego typu ruchów za członków grupy terrorystycznej. Konieczność prawnego zdefiniowania pojęcia terroryzmu wynika z wątpliwości co do podstaw odmowy stosowania się do pewnych działań zbrojnych IV Konwencji haskiej z października 1907 r. w sprawie sposobu prowadzenia wojny na lądzie, z której wynika, że ustawy, prawa i obowiązki wojenne stosuje się nie tylko do armii, lecz również do pospolitego ruszenia i oddziałów ochotniczych, o ile odpowiadają one określonym warunkom. To pokazuje, że konieczne jest nie tylko prawne zdefiniowanie pojęcia terroryzmu, ale być może nawet zawarcie międzynarodowego wiążącego porozumienia, tak aby niektórym działaniom narodowowyzwoleńczym nie było przypisywane jego piętno.

Zagrożenia terroryzmu nie mogą też uzasadniać prewencyjnego ograniczania praw podmiotowych, w tym w szczególności wykorzystywania zjawiska terroryzmu jako pretekstu do kontroli (inwigilacji) innych działań. Przykładowo Izba Gmin kanadyjskiego parlamentu postanowiła nie prolongować wygasających 1 marca 2007 r. postanowień o przeciwdziałaniu terroryzmowi. Decyzja parlamentu wpisuje się w dłuższy proces odrzucania specjalnych uprawnień przyznanych służbom porządkowym po 11 września 2001 r. Kanadyjski

³³ Szerzej problematyka ta została opisana w *Analizie rozwiązań prawnych i technicznych z zakresu bezpieczeństwa teleinformatycznego w aspekcie zapewnienia konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych oraz skuteczności kontroli operacyjnej i procesowej*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, czerwiec 2010 r.

³⁴ *Bezpieczeństwo narodowe Rzeczypospolitej Polskiej na przełomie wieków: doświadczenia Biura Bezpieczeństwa Narodowego i strategiczne wyzwania*, Konferencja z okazji dwudziestolecia BBN, Warszawa, 31 stycznia 2011 r.

Sąd Najwyższy nieważnił też jako niekonstytucyjny paragraf, pozwalający na bezterminowe przetrzymywanie aresztowanych obcokrajowców³⁵.

Nową jakość w relacjach międzynarodowych (prawnej ocenie suwerenności państwa) oraz w prawnej ocenie zakresu ochrony praw podmiotowych przewidzianych w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, kreuje zabicie Osamy bin Ladena w Pakistanie przez amerykańskie oddziały specjalne. W tym przypadku skuteczność działania (w wymiarze symbolicznym i strategicznym) przeważała nad zasadami prawa międzynarodowego oraz prawem do osądzenia czynu i w efekcie niewątpliwego skazania³⁶.

KONTROLA OPERACYJNA: MIĘDZY EFEKTYWNOŚCIĄ DZIAŁANIA A NARUSZANIEM PRAW PODMIOTOWYCH

W przyszłym środowisku bezpieczeństwa coraz większe znaczenie będzie miała także kwestia zaufania obywateli do instytucji państwowych, szczególnie w odniesieniu do roli służb specjalnych. Doniesienia medialne wskazują, że służby specjalne wykorzystują przekazane im uprawnienia nie tylko do walki z przestępczością, ale i do rozgrywania spraw innych aniżeli tych wynikających z zadań, do jakich zostały powołane. Tego typu praktyki

naruszają jedną z zasad państwa demokratycznego – zaufania obywatela do instytucji państwowych, w tym służebnej roli służb specjalnych wobec państwa i jego obywateli.

Problematyka wykorzystywania podsłuchów w czynnościach operacyjno-rozpoznawczych oraz procesach karnych zawsze budziła poważne wątpliwości, jeżeli chodzi o standardy ochrony osób – w szczególności niebędących podejrzanymi lub oskarżonymi – przed arbitralnością władzy³⁷. Stosowanie podsłuchów poprzez operatorów to najtańszy, najszybszy i skuteczny sposób zdobywania informacji. Można powiedzieć, że duża liczba stosowanych podsłuchów świadczy o niskiej efektywności innych form i metod pracy operacyjnej. Powstaje więc wątpliwość, co jest ważniejsze: czy ograniczanie praw podmiotowych wszystkim dlatego, że niektórzy naruszają prawo, czy efektywność działania połączona z wygodnictwem lub nawet nieudolnością służb. Bez odpowiedzi na powyższe pytania zrozumiałe opory w społeczeństwie musi budzić stosowanie tajnych metod w pracy organów państwowych w systemach demokratycznych, w których jawność działalności publicznej jest zasadą podstawową.

Trybunał Konstytucyjny podkreślał, że bezpieczeństwo publiczne – jako dobro, co do zasady usprawiedliwiające ograniczenie korzystania z wolności

³⁵ Kanada/ Parlament zawiesił dwa antyterrorystyczne przepisy, <http://wiadomosci.gazeta.pl/Wiadomosci/1,80708,3951341.html> oraz *The Anti-terrorism Act. Parliamentary Review of the Anti-terrorism Act*, <http://justice.gc.ca/antiter/home-accueil-eng.asp> (dostęp: 9 maja 2011 r.).

³⁶ Zob. np. *Dla Osamy bardzo dura lex*, <http://www.rp.pl/artykul/653452.html> (dostęp: 17 maja 2011 r.).

³⁷ Zagadnienia te omówiono szerzej w *Analizie w sprawie propozycji zmian przepisów prawnych dotyczących kontroli operacyjnej i procesowej pod względem konieczności zapewnienia konstytucyjnie chronionych praw podmiotowych*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego, Warszawa, styczeń 2010 r.

obywatelskich – wymaga zachowania proporcjonalności dopuszczalnego wkroczenia. W przeciwnym razie środki ochrony bezpieczeństwa, w postaci legalnie dopuszczalnej działalności operacyjnej, same w sobie stwarzają zagrożenie dla tych wolności. Nie wystarczy, aby stosowane środki sprzyjały zamierzonym celom, ułatwiały ich osiągnięcie. Nie wystarczy też sama taniłość czy łatwość posługiwania się nimi³⁸. Tym samym wygodnictwo, a niekiedy niekompetencje funkcjonariuszy służb operacyjnych nie mogą uzasadniać stosowania podsłuchów jako podstawowego sposobu uzyskiwania informacji.

Nie ulega wątpliwości, że służby operacyjne powinny mieć szerokie uprawnienia do stosowania środków pozwalających na skuteczną walkę ze światem przestępczym. Nie można więc, w imię ochrony praw podmiotowych, doprowadzić do paraliżu służb operacyjnych. Z drugiej strony nie można tolerować ich nieróbstwa i wygodnictwa. Zasada „złotego środka” wydaje się leżeć w czytelności uprawnień służb operacyjnych, ich skutecznej zewnętrznej kontroli oraz szczelności informacji. Problem właściwego zabezpieczenia praw podmiotowych obywateli – przy dopuszczeniu istnienia dużych uprawnień operacyjnych – jest więc uwarunkowany doprecyzowaniem przepisów stwarzających wątpliwości kompetencyjne służb (jawnym i czytelnym zakresem ich uprawnień) oraz zapewnieniem realnego i skutecz-

nego nadzoru nad służbami operacyjnymi. Można powiedzieć, że ta ostatnia okoliczność uwarunkowana jest nie tyle ograniczeniami prawa (gdyż ono już obecnie daje spore możliwości) co jego egzekwowaniem. Nadzór i kontrola nie mogą być bowiem powierzane osobom, które w imię ochrony interesów służb, a w rzeczywistości z uwagi na swoje obawy lub zależności, będą „parawanem” dla ich nadużyć lub niekompetencji. Z drugiej strony zastosowanie skutecznych mechanizmów kontroli (jej niezależności) musi dawać służbom gwarancję szczelności informacji. Zrozumiały jest bowiem opór służb, kiedy przekazane niejawne dane stają się elementem gry oraz przedmiotem politycznych medialnych wystąpień i debat.

W zakresie ochrony praw podmiotowych zasadniczego znaczenia nabiera obecnie kwestia powiadamiania podmiotów poddanych kontroli operacyjnej o jej zastosowaniu oraz przechowywania zebranych podczas niej materiałów. Jest to jeden z najważniejszych i zarazem najbardziej delikatnych problemów wymagających wypracowania nowych rozwiązań prawnych w zakresie stosowania kontroli operacyjnej nie tylko w Polsce, ale także w wielu krajach Unii Europejskiej³⁹.

W celu właściwego zrozumienia wagi problemu należy odnieść się do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z grudnia 2005 r.⁴⁰. Do chwili wydania wyroku

³⁸ Zob. wyrok z 3 października 2000 r. w sprawie sygn. K. 33/99 oraz wyrok z 12 grudnia 2005 r. w sprawie nr K 32/04.

³⁹ W. Koziół, *Postępowanie w przedmiocie zarządzania kontroli operacyjnej*, w: Praktyczne elementy zwalczania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu, pod red. L. Paprzycki, Z. Rau, Warszawa 2009 r.

⁴⁰ Wyrok z 12 grudnia 2005 r., sprawa nr K 32/04.

mogło się wydawać, że osoba poddana kontroli operacyjnej nie ma prawa dostępu do danych z kontroli, z wyjątkiem przypadku przekształcenia materiałów operacyjnych w procesowe. Takie założenie interpretacyjne nie jest jednak zasadne: po odpadnięciu celu kontroli operacyjnej otwiera się dla inwigilowanego, zgodnie z art. 51 ust. 3 Konstytucji, możliwość wglądu w zebrane o nim materiały. W tym kontekście trzeba zauważyć prawo obywatela do informacji, że po pierwsze, zbierano o nim materiały w sposób tajny i po drugie, zgromadzono w związku z tym określone dane. Brak takich uprawnień nie tylko narusza prawa obywatelskie, ale jest też impulsem do zbędnego prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych, których częstotliwość w państwie demokratycznym powinna być utrzymana w granicach niezbędności⁴¹.

ENERGETYKA: FORMY NACISKU I SZANTAŻU POLITYCZNEGO

W warunkach powiązań globalnych, ze względu na dużą dywersyfikację źródeł (nośników) energii i jej dostawców, bezpieczeństwo energetyczne nie jest już najważniejszym wyzwaniem. Zagro-

żeniom energetycznym można się przeciwstawiać kupując surowce z innych źródeł, niestety często po wyższej cenie. Zwiększa się natomiast rola energetyki jako formy budowy strefy wpływów na poziomie regionalnym. Uzależnienie energetyczne stwarza zagrożenie, że w sytuacji kryzysu politycznego dostawy energii staną się jedną z najsilniejszych form pozamilitarnego oddziaływania – nacisku a nawet szantażu.

Można przyjąć, że niekorzystna dla Polski budowa gazociągu północnego – Nord Stream oraz plany budowy gazociągu południowego – South Stream były i są objęte szeroko zakrojoną grą informacyjną, której istotnym elementem było stopniowe pozyskiwanie zwolenników tego przedsięwzięcia⁴².

Według przeciwników projektu, budowa gazociągu północnego jest projektem politycznym bez uzasadnienia ekonomicznego⁴³. W przypadku realizacji planów budowy gazociągów Nord Stream i South Stream utworzy się pierścień odcinający Europę Środkowo-Wschodnią od Zachodniej. Zdaniem Zbigniewa Brzezińskiego, nowy system rurociągów Gazpromu pozwoli wstrzymać dostawy

⁴¹ A. Gaberle, *Opinia do projektu ustawy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych* (druk sejmowy nr 353).

⁴² Wiele wątpliwości natury moralnej rodzi zatrudnianie byłych polityków przez konsorcjum Nord Stream, np. byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera czy też byłego fińskiego premiera Paavo Lipponena. Zob. http://www.challenge.site90.net/itag=Gazoci%C4%85g_P%B3%C582nocny (dostęp: 18 grudnia 2010 r.).

⁴³ Spółka zajmująca się budową gazociągu północnego nie prowadziła rozmów i konsultacji w sprawie opłat za tranzyt gazu gazociągiem wybudowanym na terytorium Polski, Litwy i Estonii z rządami tych państw w celu ustalenia wysokości opłat tranzytowych. Do dziś nie są znane koszty usunięcia pozostałości broni chemicznej i biologicznej oraz pozostałości po II wojnie światowej zatopionych na dnie Bałtyku na trasie gazociągu północnego. Do dziś nie są oszacowane szkody środowiska, w tym flory, fauny oraz dna Bałtyku. Do dziś też oficjalnie nie wiadomo, o ile koszty eksploatacji gazociągu poprowadzonego po dnie Bałtyku przewyższą koszty eksploatacji gazociągu wybudowanego po terytorium lądowym (bez opłat tranzytowych). Zob. http://www.challenge.site90.net/itag=Gazoci%C4%85g_P%B3%C582nocny (dostęp: 18 grudnia 2010 r.).

rosyjskiego gazu do Europy Środkowej, utrzymując bez zmian dostawy na Zachód. Nowe nitki gazociągów Gazpromu to „wielka inicjatywa Rosji, by rozdzielić Europę Środkową od Zachodniej pod względem zależności od dostaw gazu”⁴⁴. Gaz stał się więc elementem politycznych oddziaływań o znaczeniu regionalnym.

W celu dywersyfikacji dostaw gazu w 2009 r. rozpoczęto budowę gazoprotu w Szczecinie. Poważne problemy pojawiły się jednak w wyniku oddziaływania zewnętrznego, tj. gdy w listopadzie 2009 r. strona niemiecka zażądała przeprowadzenia transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko tego przedsięwzięcia⁴⁵ oraz w związku z decyzją Federalnego Urzędu Żeglugi i Hydrografii w Hamburgu z grudnia 2009 r. w sprawie przebiegu gazociągu Nord Stream na skrzyżowaniu z północnym szlakiem morskim biegnącym do portów w Świnoujściu i Szczecinie, co w przyszłości może ograniczać swobodę żeglugi i w konsekwencji także utrudnić rozwój naszych portów. W pierwszym przypadku, po długich konsultacjach, skutkujących w praktyce spowolnieniem inwestycji, strona niemiecka odstąpiła od transgranicznej oceny oddziaływania na środowisko terminalu w Świnoujściu.

Przedstawiona we wrześniu 2010 r. przez stronę niemiecką⁴⁶ propozycja rozwiązania drugiego problemu poprzez możliwość zagłębienia gazociągu w przyszłości jest niekorzystna dla strony polskiej, gdyż stanowi ryzyko przerzucenia na stronę polską kosztów wynikających z czasowego wyłączenia gazociągu z eksploatacji i wstrzymania przesyłu gazu. Ponadto sformułowania zaproponowane przez stronę niemiecką wskazują na uznaniowy charakter ewentualnej zgody. Poprzez wprowadzenie szeregu zwrotów niedookreślonych („o ile wymagać tego będzie”, „zastrzega się możliwość”, „późniejszego”, „o przeniesienie lub zagłębienie”) pozytywna decyzja będzie zależać nie tylko od strony niemieckiej, ale i od konsorcjum Nord Stream (kontrolowanego przez Gazprom) jako strony postępowania administracyjnego.

Kolejnym przykładem gry informacyjnej są działania mające na celu zablokowanie wydobywania gazu łupkowego. Odkrycie gazu łupkowego w Polsce spowodowało w 2010 r. nieoczekiwany wzrost aktywności środowisk uznających technologię wydobycia szczelinowania hydraulicznego za szkodliwą dla środowiska⁴⁷. Istnieją obawy, że działania we Francji to dopiero po-

⁴⁴ *Europe podzieli kurtyna gazowa*, http://wyborcza.biz/biznes/1,101562,717189,Europe_podzieli_kurtyna_gazociagow_A_gazoport_pod.html (dostęp: 18 grudnia 2010 r.).

⁴⁵ Oznaczało to, że Polska nie może uzyskać środków UE na budowę gazoportu.

⁴⁶ Pismo Klausa-Dieter Scheurle, sekretarza stanu w Federalnym Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Rozwoju Miast w Berlinie, nr WS 15/526.8/2.2 z 29 września 2010 r.

⁴⁷ Wobec narastającego w ostatnich miesiącach sprzeciwu organizacji ekologicznych premier Francji cofnął w kwietniu 2011 r. udzielone już licencje na eksploatację złóż gazu łupkowego. Deputowani przygotowali projekt ustawy, który dopuszcza eksploatację łupków z wyłączeniem tzw. kruszenia hydraulicznego (metoda ta jest według organizacji ekologicznych szkodliwa dla środowiska, gdyż wymaga rozbijania skał podziemnych). W pierwotnej wersji projekt ustawy wprowadzał całkowity zakaz wydobycia gazu łupkowego we Francji. Zob. *Francuzi protestują przeciwko wydobywaniu gazu łupkowego*, http://wyborcza.biz/biznes/1,100896,9574009,Francuzi_protestuja_przeciwko_wydobywaniu_gazu_lupkowego.html (dostęp: 17 maja 2011 r.).

czątek aktywności lobby mającego stworzenie regulacji w UE ograniczających lub wręcz wyłączających eksploatację łupków gazonośnych⁴⁸. Państwem, które najbardziej odczułoby negatywnie „rewolucję łupkową”, byłaby Rosja, gdyż wydobywanie tego surowca na skalę przemysłową zagroziłoby strategicznym projektem rosyjskiego koncernu Gazprom: wyeliminowana zostałaby możliwość politycznego nacisku a nawet szantażu ograniczenia przesyłu gazu, rozwinęłaby się konkurencyjność dostaw, a nawet spadek cen surowca, co skutkowałoby brakiem zwrotu kosztów budowy Nord Stream oraz trudnościami w zagospodarowaniu gigantycznego złoża gazowego na polu Sztokman na Morzu Barentsa.

WNIOSKI

Główne zagrożenia i związane z nimi ewentualne niepokoje społeczne powiązane są z globalnymi problemami ekonomicznymi: im większe zależności, tym większe prawdopodobieństwo wpadnięcia w wir niekontrolowanego zewnętrznego oddziaływania i mniejsza możliwość przeciwstawienia się – za pomocą środków krajowych – negatywnym skutkom efektu domina. Jak najszybciej powinny być przyjęte, na szczeblu międzynarodowym, uregulowania drastycznie ograniczające spekulacyjne transakcje finansowe oraz wprowadzające mechanizmy ich kontroli. Wskazane wątpliwości nie oznaczają gloryfikacji etatyzmu, bezwzględnej protekcjonizmu lub też poparcia dla neokenesizmu. Przyjmując jednak należy pośrednie rozwiązanie

stwarzające możliwości rozwoju gospodarki rynkowej, ale w granicach nieszkodzących interesom państwa, tj. zapewniające możliwość prowadzenia interwencjonizmu państwowego jako równorzędnego instrumentu (obok np. kontroli podaży pieniądza, walki z inflacją, ograniczania deficytu budżetowego) kreowania systemu finansowego i gospodarczego.

W sferze demograficznej, jako powiązanej ściśle z gospodarką, istnieje potrzeba pilnej zmiany polityki prodominnej (np. na wzór francuskich rozwiązań), a także reformy systemu emerytalnego, w tym w służbach mundurowych. Kryzys wielokulturowości, upadek ideologii multikulti może też wywoływać konflikty na tle rozwarstwienia majątkowego oraz na tle narodowościowym – zwłaszcza, że pokolenie imigrantów pozornie zaasymilowanych zapełnia nizinę społeczne i ulega szybkiej frustracji.

W odniesieniu do kontroli cyberprzestrzeni i zakresu ochrony praw podmiotowych najpilniejsze pytania dotyczą kontrolowania Internetu, w tym podstawy prawnej do łamania zaszyfrowanych przez obywateli danych. Jaki jest zakres wolności słowa i praw dziennikarzy ujawniających nieprawidłowości w działaniach polityków i podległych służb? Czy ujawniona nieprawidłowość (bez precyzowania danych) może być uznana za naruszenie tajemnicy i być podstawą do inwigilacji dziennikarzy? Gdzie jest granica pomiędzy próbami wprowadzania dla obywateli admini-

⁴⁸ *Gazprom bije w łupki*, http://gospodarka.gazeta.pl/gospodarka/1,33181,9589413,_DGP___Gazprom_bije_w_lupki.html (dostęp: 17 maja 2011 r.).

stracyjnych zakazów skutecznej ochrony własnych danych, a efektywnością działania służb operacyjnych, dla których zakaz administracyjny jest wygodnym sposobem zapewnienia sukcesu? Bez odpowiedzi na te pytania trudne będzie zapewnienie sprawnego ładu informacyjnego.

Z drugiej strony zagrożenie terroryzmem wymaga zwiększania uprawnień służb i niestandardowych działań administracji. Ostatnie wydarzenia związane ze śmiercią bin Ladena wymagają pilnej debaty i odpowiedzi na pytanie, gdzie jest granica między prawem a polityką oraz czy osobom uznanym za terrorystów powinny przysługiwać prawa ustanowione przez demokratyczną społeczność międzynarodową, skoro terroryzm jest zaprzeczeniem i zagrożeniem dla demokracji. Jednym z rozwiązań usprawiedliwiających nadrzędność celów bezpieczeństwa nad ochroną praw podmiotowych mogłoby być przyjęcie zasady możliwości przeprowadzania

i zakończenia procesu prawomocnym wyrokiem bez udziału obwinionego o czyn terrorystyczny. Powinny być stworzone takie prawne uregulowania, aby w przyszłości nie było potrzeby zastępowania wymiaru sprawiedliwości decyzjami politycznymi.

Istnieje potrzeba zmiany sposobu myślenia wielu decydentów, dla których bezpieczeństwo to głównie wojsko, policja i służby specjalne.

Zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa wynikają współcześnie przede wszystkim ze zjawisk pozawojskowych – finansowych, demograficznych, manipulacji informacją, szantażu i nacisków w zakresie bezpieczeństwa energetycznego, terroryzmu i zakresu praw podmiotowych jednostki. Skuteczność w kontrolowaniu i regulowaniu tych sfer określi w nadchodzących latach i dekadach istotę oraz poczucie bezpieczeństwa na wszystkich poziomach życia społecznego.